IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW WYKORZYSTANIA ŚRODKÓW POCHODZĄCYCH Z UNII EUROPEJSKIEJ (NR 2)

z dnia 17 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej (nr 2)

17 września 2020 r.

Podkomisja stała do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, przewodniczącego Podkomisji, rozpatrzyła:

I. informację na temat aktualnej propozycji wieloletniego budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 – nowe możliwości uzyskiwania wsparcia dla polskich projektów ze źródeł zewnętrznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Kwasowski** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Renata Calak** dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Rafał Czarski** przedstawiciel Kancelarii Sejmu w Brukseli.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Podkomisji i przedstawicieli ministerstw.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać na adres e-mail: ksue@sejm.gov.pl.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Podkomisja nie zgłosiła uwag do porządku obrad.

Przechodzimy do pkt I porządku dziennego, czyli informacji na temat aktualnej propozycji wieloletniego budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 – nowe możliwości uzyskiwania wsparcia dla polskich projektów ze źródeł zewnętrznych. Materiały informacyjne zostały państwu przekazane. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej reprezentuje dyrektor Departamentu Strategii pani Renata Calak, a Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego pan Marcin Kwasowski. Bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Marcina Kwasowskiego i przedstawienie informacji na temat aktualnego stanu prac nad budżetem UE po uzgodnieniach Rady Europejskiej, co nastąpi teraz, jak będzie dalej wyglądał proces przyjmowania budżetu. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marcin Kwasowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od tego, że 21 lipca zakończył się specjalny szczyt Rady Europejskiej, poświęcony wieloletnim ramom finansowym i Europejskiemu Instrumentowi Odbudowy. To był szczyt, na którym osiągnięto porozumie-

nie. Prezydencja niemiecka pod koniec lipca przełożyła to porozumienie na język aktów prawnych, czyli rozporządzenia o WRF, porozumienia międzyinstytucjonalnego i decyzji o środkach własnych, i te akty przesłała do Parlamentu celem rozpoczęcia negocjacji. Żeby zrozumieć charakter tych negocjacji, trzeba przypomnieć procedurę ich przyjmowania. Rozporządzenie o WRF jest przyjmowane jednomyślnie w Radzie i wymaga zgody Parlamentu. Parlament może się zgodzić z całością treści lub w całości odrzucić tę treść. Decyzja o środkach własnych jest przyjmowana jednomyślnie przez państwa członkowskie, dodatkowo wymaga ratyfikacji. W przypadku Polski jest to tak zwana duża ratyfikacja. Natomiast Parlament wydaje opinię.

Mimo wszystko, mimo tych różnych uwarunkowań instytucjonalnych prowadzone są negocjacje z PE, które dotyczą kilku koszyków rozmów. Żądania czy pragnienia PE dotyczą między innymi zwiększenia środków na wybrane programy, które Parlament uważa za priorytetowe. Głównie chodzi o instrumenty centralnie zarządzane, jak „Horyzont Europa" czy program „Zdrowie". Dotyczą także roli Parlamentu w zarządzaniu Europejskim Instrumentem Odbudowy. Tutaj PE chciałby, żeby krajowe programy odbudowy były przyjmowane w aktach wydelegowanych. W ten sposób Parlament zyskałby równą wagę w przyjęciu tych krajowych planów odbudowy co ma Rada. Parlament oczekuje też wiążącego kalendarza przyjęcia nowych środków własnych. Rada Europejska zgodziła się właściwie tylko na jeden środek własny, czyli na opłatę od nieprzetworzonego, nieodzyskanego plastiku.

Jeśli chodzi o dalsze kroki, to jakby niezamkniętą sprawą ze szczytu jest sprawa rozporządzenia wiążącego budżet z praworządnością. Polska chciałaby literalnego wypełnienia postanowień Rady Europejskiej, w których po pierwsze, wykreślono stwierdzenia o uogólnionych brakach w zakresie praworządności, a po drugie zdecydowano, że szczegóły tego mechanizmu powinny zostać wypracowane przez Radę Europejską. Punkt 23 konkluzji mówi, że Rada Europejska wróci do tej sprawy w jak najkrótszym czasie. Tutaj Polska też uważa, że Rada Europejska zdecydowała, że po prostu nie będzie tej praworządności w wersji według projektu Komisji z 2018 r. i powinniśmy albo pracować na nowej propozycji Komisji lub prezydencja niemiecka powinna przedłożyć taki tekst, w którym by skorygowała wszystkie najważniejsze braki i błędy tej propozycji. Braki i błędy to są także te kwestie, które podniosły służby prawne Rady, wskazując, że w obecnej postaci ten mechanizm w istocie obchodzi procedurę z art. 7, i nie jest prawdziwą warunkowością, tylko, ze względu na nieostrość kryteriów, może być mechanizmem nieuzasadnionego nacisku na państwa członkowskie. Tutaj polski rząd cały czas wskazywał, że po pierwsze Polska jest przywiązana do zasady praworządności, Polska jest przywiązana także do ochrony interesów finansowych Wspólnoty, i jesteśmy gotowi na wszelkie nowe środki, które by zmniejszyły poziom nieprawidłowości, oszustw i innych negatywnych zjawisk, natomiast jeśli chodzi właśnie o połączenie z jednej strony praworządności, dosyć nieostrej, i tej ochrony, to niestety ten tekst z 2018 r. był zbyt ogólny, nieostry, i w ten sposób, jak mówię, obchodzi art. 7, co też jest samo w sobie sprzeczne z zasadą praworządności, gdyż w ten sposób prawo pierwotne jest jakby obchodzone prawem wtórnym.

Wciąż nie mamy propozycji niemieckiej na stole i rząd polski nie może w tym momencie się związać. Na przykład nie może przyjąć decyzji o środkach własnych, dopóki nie będziemy mieli jasności, co się stanie w tej sprawie, natomiast wiadomo, że decyzja o środkach własnych, czy nowa decyzja, jest potrzebna, aby można było uruchomić Europejski Instrument Odbudowy, to znaczy, żeby Unia mogła zaciągać dług na rynkach finansowych i aby mogła te pozyskane środki na rynkach finansowych przekazywać państwom członkowskim i realizować także swoje programy. Tak jak pamiętamy, to porozumienie przewiduje, że tak zwany pułap środków własnych zostanie tymczasowo zwiększony o 0,6 dochodu narodowego brutto Wspólnoty do 2058 r., czyli roku, w którym nastąpi ostateczna spłata wszystkich zobowiązań zaciągniętych w ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy. Tak więc chciałbym na tym zakończyć. Jeśli będą pytania, to z chęcią odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Poproszę teraz panią dyrektor o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Renata Calak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, na początku powiem, czym się zajmujemy, jaka jest różnica między pracą Kancelarii Premiera Rady Ministrów i MFiPR. Otóż, KPRM odpowiada za negocjacje budżetu, my w resorcie odpowiadamy za zaprogramowanie wynegocjowanych środków, zarówno w polityce spójności, jak i w ramach tego nowego instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności.

W zakresie polityki spójności ten sukces, który udało się wynegocjować w ramach wielkości budżetu, również jest sukcesem dotyczącym elastyczności wydatkowania środków w ramach polityki spójności. Na szczycie w lipcu udało się uzyskać dużą kwotę w ramach polityki spójności, to jest ponad 66 mld euro, i dodatkowo udało się również 600 mln euro dla regionów słabiej rozwiniętych. Szczegółową informację na ten temat przekazaliśmy członkom Komisji. Bardzo ważna jest również elastyczność, o którą rząd polski lobbował przez dłuższy czas. Pierwsze to jest zwiększenie puli maksymalnych transferów między funduszami z 15 do 20%. I tu jest możliwość transferów ERDF i ESF, i Funduszem Spójności, co jest dla nas niezwykle ważne, zwłaszcza na poziomie regionalnym, bo w ramach regionalnych programów operacyjnych możemy utrzymać taki sam udział procentowy między ERDF i ESF.

Utrzymanie zasady n+3, czyli utrzymanie tego, co jest w obecnej perspektywie finansowej i co jest niezwykle ważne przy realizacji dużych projektów inwestycyjnych, jak również zmniejszenie tych limitów środków na kwestie związane z innowacyjnością i z klimatem. I to jest bardzo pozytywne. Ale ten nowy okres programowania polityki spójności jest dużym wyzwaniem. Po pierwsze, ze względu na to, że po raz pierwszy mamy do czynienia w Polsce z regionem rozwiniętym, czyli to jest region stołeczny, z dwoma regionami przejściowymi – to jest województwo wielkopolskie i województwo dolnośląskie. Zasady realizacji polityki spójności dla tych regionów są inne, więc w ramach programowania umowy partnerstwa i wykorzystania tych środków musimy brać to pod uwagę. Jest również nowa architektura instrumentów unijnych, o której przed chwilą mówił pan dyrektor, czyli mamy środki z instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności. Pozyskanie tych środków wymaga od państwa członkowskiego przygotowania krajowego planu odbudowy. My taki dokument obecnie przygotowujemy. Jutro na Komitecie Koordynacyjnym Polityki Rozwoju zostanie przyjęta matryca pokazująca obszary, w których Polska chce wykorzystywać te środki, jak również kryteria wyboru projektów. Ze względu na to, że musimy do tego nowego instrumentu przygotować dokument, to musimy również pokazać projekty inwestycyjne, jakie chcemy realizować dzięki tym środkom. Wykorzystanie tych środków przez inwestycje musi być ściśle powiązane z reformami. Najpierw więc musimy zaplanować cele, wskazać reformy, które będziemy realizować, a dopiero później pokazać projekty inwestycyjne. Więc taka cała matryca pokazująca, w jakim kierunku ten dokument powinien iść, by najefektywniej wykorzystać te środki, żeby były komplementarne do interwencji z polityki spójności, jest niezwykle ważne, i nad tym obecnie pracujemy.

Chciałabym również zwrócić uwagę, że te środki są do rozdysponowania w latach 2001-2022, a więc to w zasadzie już jest. W związku z tym prowadzimy proces związany z identyfikacją projektów, które zarówno mogłyby być realizowane w ramach krajowego planu odbudowy, jak i w ramach polityki spójności. Ze względu na to, że nie mieliśmy do tej pory dużego instrumentu dotyczącego *Project Pipeline*, teraz zbieramy te projekty celem wskazania również im potencjalnych źródeł finansowania.

Kolejna nowość to jest Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, który również udało się wynegocjować na szczycie w lipcu. Ten fundusz dotyczy sprawiedliwej transformacji, dotyczy wsparcia tych regionów, które borykają się z transformacją gospodarczą. Dla Polski jest 3,5 mld euro. Tu jeszcze nie ma przesądzeń odnośnie do ewentualnych transferów z polityki spójności, czy to będzie obligo, czy to będzie fakultatywne. Te prace jeszcze dzieją się w ramach grupy w Radzie UE, ale chciałabym podkreślić, że z naszej

strony te środki już zaczęliśmy programować. Komisja Europejska wskazała, że tym instrumentem mogą być objęte trzy województwa: śląskie, dolnośląskie i wielkopolskie. Rząd polski chciałby rozszerzyć to wsparcie również o województwa: małopolskie, łódzkie i lubelskie. Zatem ten nieformalny dialog jeszcze się odbywa z Komisją Europejską. Chciałabym również zwrócić uwagę, że pozyskując środki z tego Funduszu, musimy przygotować program operacyjny. Trzeba również przygotować regionalne plany sprawiedliwej transformacji, co jest procesem jakby oddolnym i każdy region takie plany sprawiedliwej transformacji obecnie przygotowuje.

Jeszcze bardzo ważna sprawą jest, że cały czas bazujemy na draftach rozporządzeń dotyczących poszczególnych polityk. Tak jak wcześniej pan dyrektor mówił, że teraz prezydencja niemiecka koncentruje się na finalizacji przełożenia tego, co zostało wynegocjowane na forum politycznym, na dokumenty, które przyjmowane są w ramach Rady UE, tak samo my czekamy i aktywnie włączamy się w proces związany z wypracowaniem tych ostatecznych kształtów dokumentów w trilogach, czyli w układzie: Rada UE, Parlament Europejski, Komisja Europejska. Postulujemy rozszerzenie możliwości finansowania infrastruktury gazowej, na przykład z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, jak również możliwość finansowania infrastruktury gazowej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zatem te prace odbywają się teraz w trilogach i prezydencja niemiecka liczy, że prace nad rozporządzeniami zostaną zakończone do końca roku. My równolegle przygotowujemy dokumenty programowe, które pozwolą nam pozyskać środki z tych funduszy, aby rozpocząć już formalny dialog z Komisją Europejską w przyszłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do pani dyrektor, która stwierdziła, że Komisja Europejska przedstawiła propozycję trzech województw, które będą objęte planem sprawiedliwej transformacji. Prosiłbym panią o odpowiedź, jeżeli to możliwe, jakie kryteria Komisja Europejska brała pod uwagę przy tej decyzji. Jestem akurat przedstawicielem województwa lubelskiego i jest kopalnia Bogdanka, więc chciałbym wiedzieć, jakie kryteria były tutaj prowadzone. I proszę przypomnieć, kto bezpośrednio odpowiada za te regionalne plany sprawiedliwej transformacji: wojewoda czy marszałek. Czy jest jakaś współpraca? Bo na ten temat na Komisji rozmawialiśmy wcześniej, i było właśnie pytanie, jak te plany są realizowane, czy są już rozpoczęte, czy nie. Więc te dwa pytania.

Do pana dyrektora miałbym pytanie, bo mówił pan, że w 2018 r. Komisja przedstawiła dokument, który dotyczył powiązania z praworządnością, tak? Z tym dokumentem Polska się nie zgadza. Gdyby pan przedstawił w krótkich słowach, jakie były założenia tego dokumentu, a dzisiaj jest decyzja, by prezydencja niemiecka przeprowadziła i przedstawiła nowy dokument w kontekście praworządności. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Może przyjmijmy formułę, że po pytaniu proszę o odpowiedź.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Jeszcze później będę miał jedno pytanie, dobrze? Czy od razu?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

To od razu.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Jeszcze jedno pytanie, bo to jest kwestia bardzo istotna z punktu widzenia funkcjonowania spółek. Czy w kontekście pomocy publicznej te negocjacje trwają? Czy rząd prowadzi negocjacje? Bo ta pomoc może być różnie rozumiana i czy Komisja już na tym etapie podjęła jakieś decyzje? Dziękuję.

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ustosunkuję się może od końca, odnośnie do pomocy publicznej. W zeszłym tygodniu mieliśmy nieformalne spotkanie z Komisją Europejską i na to spotkanie zaprosiliśmy sześć regionów, wszystkie regiony, które chcemy objąć pomocą w ramach JTF, i te sprawy były przedstawiane, bo system realizacji i system wdrażania tego Funduszu jest zdecydowanie bardziej skomplikowany w porównaniu do innych funduszy. Na tym spotkaniu byli również przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Klimatu i Ministerstwa Rozwoju, ze względu na to, że to są środki, które trafią do regionów, ale to są środki, które również trafią do spółek Skarbu Państwa. Jest więc dużo partnerów w grze o wykorzystanie tego Funduszu w jak najlepszy sposób. Te sprawy wdrożeniowe były poruszane i MFiPR ze swojej strony prowadzi prace, by przygotować jeden schemat pomocy publicznej dla wszystkich regionów, które będą objęte tym Funduszem, aby pomóc w procesie związanym z notyfikacją pomocy publicznej. Ponadto ze względu na to, że te rozporządzenia nie są sfinalizowane, postulujemy, żeby były ułatwienia w procesie związanym z notyfikacją w ramach pomocy publicznej w tym instrumencie, i tak samo w ramach pomocy publicznej w instrumencie dotyczącym REACT-EU. Bo do obecnych programów operacyjnych Polska otrzymała również 3 mld euro i te środki będą dodane do obecnych programów operacyjnych, zarówno krajowych, jak i regionalnych. Chcemy, by Komisja Europejska wydłużyła schematy pomocy publicznej, które były przyjęte w marcu i w kwietniu, bo wtedy była taka tendencja, że Komisja Europejska dosyć elastycznie podchodziła do spraw związanych z pomocą publiczną i dużo łatwiej było współpracować z DG Competition na temat akceptacji dotyczącej schematów pomocy publicznej, a ze względu na to, że w tym okresie programowania uzyskamy środki do obecnych programów operacyjnych, to chcemy te schematy pomocy publicznej wydłużyć do końca obecnej perspektywy finansowej. To jest sprawa związana z pomocą publiczną. Mamy świadomość, że to nie jest łatwy temat. Z pomocą publiczną mamy jeszcze wyzwanie w zakresie środków z instrumentu odbudowy i zwiększenia odporności, bo to jest instrument, który musi być wydany wcześniej, a z drugiej strony informacje z Komisji Europejskiej mamy takie, że granty pomocy publicznej będą takie same jak w polityce spójności. Więc tu też postulujemy i lobbujemy, by te sprawy były prowadzone w sposób bardziej elastyczny, bo wtedy łatwiej będzie pozyskiwać te środki. To jest jedno.

Kolejna sprawa, o którą pytał pan przewodniczący, to jest, na jakiej podstawie te trzy regiony zostały wybrane. Otóż, Komisja Europejska przygotowuje taki Country Raport. On jest przygotowywany co roku w marcu i tam był załącznik D, który pokazywał, jakie Polska ma problemy dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego. W ramach tych problemów oni zidentyfikowali, że kumulacja problemów dotyczących zagadnień związanych z transformacją gospodarczą jest w tych trzech województwach, więc my przekazaliśmy nasze analizy, które mówią również o potrzebie wsparcia w województwach łódzkim, małopolskim i lubelskim. W zeszłym tygodniu, tak jak mówiłam, było spotkanie z Komisją Europejską. To było spotkanie na poziomie dyrektora z DG REGIO, który odpowiada za ten instrument. Na tym spotkaniu byli przedstawiciele wszystkich regionów. Za przygotowanie regionalnych planów transformacji odpowiadają urzędy marszałkowskie. Jest też różne podejście do przygotowania tych planów sprawiedliwej transformacji, bo one de facto są na NUTS-ach trzecich, czyli na powiatach. Województwo śląskie przygotowuje jeden kompleksowy plan dla wszystkich NUTS-ów objętych wsparciem. Inaczej jest w województwie dolnośląskim i inaczej w wielkopolskim. One przygotowują oddzielne plany dla powiatów.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Marcin Kwasowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o kwestię praworządności, to mówiłem o rozporządzeniu, którego projekt pojawił się razem z całym pakietem WRF i który dotyczył właśnie uogólnionych braków w zakresie praworządności i ryzyka dla budżetu unijnego i interesów finansowych Unii. Ten projekt przewidywał, że jeśli Komisja stwierdzi takie uogólnione braki przejawiające się różnymi przesłankami, na przykład brakiem niezależności sądownictwa czy złym działaniem administracji, niewystarczającym obsadzeniem

kadrowym, jeśli właśnie Komisja stwierdzi te przesłanki, stwierdzi ryzyko dla budżetu i będzie potrafiła je uzasadnić, to wówczas może zaproponować Radzie, złożyć wniosek do Rady o zawieszenie funduszy dla danego kraju, zawieszenie zobowiązań lub płatności, a nawet zmniejszenie tych funduszy dla danego kraju, co też jest wyjątkową sytuacją, gdyż w budżecie unijnym istnieją już warunkowości różnego typu, zwłaszcza warunkowość dotycząca warunków makroekonomicznych, i tam jest tylko mowa o zawieszeniu funduszy, a nie o ich zmniejszaniu dla danego kraju. Więc – tak jak wspominałem – z różnych przyczyn rząd polski nie zgadzał się z tym rozporządzeniem, ze względu na nieostre kryteria, na brak właśnie tego bezpośredniego związku między brakami w zakresie praworządności a interesami finansowymi Unii, na niedostateczną konieczność udowodnienia tego związku, że jest on wystarczająco bezpośredni, i także oczywiście nie podobał nam się rodzaj sankcji, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwość zmniejszenia alokacji dla danego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Przepraszam za opóźnienie, ale musiałem jeszcze coś uczynić na plenarnym posiedzeniu. Proszę państwa, przede wszystkim bardzo dziękuję za to, że Podkomisja rozpoczęła prace, i to prace merytoryczne. Wydaje mi się, że mamy daleko idące opóźnienie w stosunku do poprzedniej siedmioletniej perspektywy finansowej, kiedy to też późno, bo w ostatnim roku przed wejściem nowej siedmiolatki były podejmowane decyzje, ale myślę, że w chwili obecnej mamy jeszcze opóźnienie wzmożone faktem nałożenia się tych prac na sytuację kryzysową. Plus jeszcze dodatkowa komplikacja, choć szczęśliwa w tym wypadku, to jest *Next Generation Fund*, czyli wszystko to, co jest związane z programem odbudowy i rozwoju.

Ja też chciałbym nawiązać do tego, żebyśmy, może jako Podkomisja, mieli tutaj taki dobry ogląd, bo, proszę państwa, wiemy, ile ma wynieść alokacja proponowana w chwili obecnej, a niezatwierdzona jeszcze przez Parlament i niepotwierdzona przez Radę. Potem mamy cały ten system długo trwających trilogów, które finalnie dopiero zatwierdzą tę wysokość. Żebyśmy wiedzieli, jak jest preliminowana wysokość funduszy z budżetu wieloletniego, z WRF, i z funduszy rozbudowy. Bo te fundusze rozbudowy będą, z tego co państwo przekazywali i otrzymywaliśmy dokumenty, wpisane w odpowiednie, że tak powiem, podziałki budżetowe, czyli będą wzmacniały niejako preliminowane potencjalne wydatki, tylko w innym zakresie czasowym. Ponieważ te informacje częstokroć są pokazywane w sposób rozdzielny, więc istnieje, że tak powiem, różna interpretacja, w zależności od tego, kto to przedstawia, jak to wygląda. Gdybyście państwo mogli, osobiście bym o to prosił, przedstawić nam taki draft, w którym można by usystematyzować te preliminowane wielkości, zdając sobie sprawę, że oczywiście sprawa jest otwarta i będziemy musieli korygować te wielkości w zależności od tego, jak się rozwinie praca w PE i w Radzie.

Myślę, że to jest kręgosłup naszej dobrej dyskusji, która mogłaby się tutaj – w Podkomisji – odbywać. Podkomisja z reguły ma to do siebie, że jest mniej widoczna medialnie, więc można to robić dużo bardziej spokojnie i myślę, że z dużą korzyścią również dla nadania tonu później – w trakcie prac w samych komisjach i w poszczególnych klubach parlamentarnych.

Druga sprawa dotycząca Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Myślę, że wczorajsza decyzja PE jest dosyć szczęśliwa, ponieważ Parlament zdecydował jednak, że infrastruktura gazowa w tych regionach, które mają być objęte sprawiedliwą transformacją, może być finansowana z tego funduszu. To wydaje się czymś, co balansowało, wisiało na włosku, czy znajdziemy rozwiązania, czy nie. Oczywiście to jest bardzo oczywiste – tam gdzie jest to oparte o węgiel, a chcemy zniżyć ewentualnie emisję i prowadzić w sposób racjonalny, to oczywiście, że to byłoby bardzo konieczne. Natomiast, jak państwo oceniają szansę w samej Radzie na zwiększenie postulowane przez PE, z 44 do 58 mld euro, bo taki postulat również został zawarty we wczorajszym stanowisku PE. Czy według państwa oglądu to, co się toczy w ramach dyskusji w Radzie, wskazuje na to,

że inne państwa, które nazywamy, że tak powiem, oszczędnymi albo czasami skąpcami, będą skłonne zwiększyć Fundusz Sprawiedliwej Transformacji?

Trzecia sprawa, to chciałbym zapytać o kryteria. Czy polski rząd miał wpływ na to, ponieważ z trzech regionów – śląski, wielkopolski, dolnośląski – Wielkopolska i Dolny Śląsk otrzymały wsparcie finansowe w wysokości 2 mln euro na przygotowanie programu sprawiedliwej transformacji. Chciałbym zapytać, dlaczego Śląsk nie otrzymał. Czy to wynika z poziomu zaawansowania prac nad planami sprawiedliwej transformacji w poszczególnych regionach, czy też wynika z innych powodów? Jestem z Wielkopolski. Zawsze, kiedy byłem w PE, to się przekomarzałem z panem prof. Buzkiem, kiedy on mówił, że na sprawiedliwą transformację zwraca uwagę na Śląsk, to ja mówiłem, że jest jeszcze Wielkopolska, i jest jeszcze Dolny Śląsk, i jeszcze są regiony typu np. łódzkie czy lubelskie i małopolskie, które też powinny być w tym uwzględnione. Jaki jest tu powód? Jak państwo w ogóle to oceniają? Jeżeli oczywiście taka ocena jest akurat przez państwa prowadzona. Czy to jest w Ministerstwie Klimatu zaawansowane, jeśli chodzi o programy sprawiedliwej transformacji w poszczególnych subregionach? Gdzieś spotkałem się z taką opinią, że niektóre regiony, w których przygotowane są plany sprawiedliwej transformacji, nie wypełniają wszystkich kryteriów, które Komisja zechce postawić tym regionom, jeżeli chodzi o kompletność programów sprawiedliwej transformacji.

Przy okazji też, wydaje mi się, co prawda jest zapowiedź, że w związku ze zwiększonymi celami, które wczoraj były też anonsowane w wystąpieniu przewodniczącej Komisji von der Leyen, w wystąpieniu na temat *State of the Union*, że zwiększa się między innymi cele pośrednie. 55% proponuje Komisja, ale sama Komisja Przemysłu – tutaj byłem zaskoczony – proponuje, żeby to było nawet 65% do roku 2030, nie mówiąc o tym, że jeszcze zwiększono cele, jeżeli chodzi o rok 2040, które mają być połową różnicy pomiędzy rokiem 2030 a 2050, kiedy ma być osiągnięta neutralność klimatyczna. W związku z tym takie pytanie: na ile te zapowiedzi związane ze wzmocnieniem finansowania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji będą powiązane z naszą decyzją i naszą zgodą na wejście w program gospodarki zeroemisyjnej do roku 2050. Zdaję sobie sprawę z tego, że do roku 2050 jest jeszcze 30 lat i może się bardzo wiele wydarzyć, po drodze będzie jeszcze wiele różnych perturbacji, ale na ile to jest w państwa ocenie silnie związane z tym postulatem.

Ostatnia sprawa, która jest związana właśnie z korektą polityki klimatycznej, to sprawa dotycząca Funduszu Modernizacji, który jest tworzony na podstawie dyrektywy o handlu emisjami od roku 2021 do 2030. Ten Fundusz Modernizacji jest oczywiście liczony kalkulacyjnie, na podstawie aktualnej ceny uprawnień na rynku, ale to może stanowić nawet kilkanaście miliardów w wypadku Polski. I on jakoś nie jest uwzględniany do tej pory, a jest przeznaczony na te same cele, na które można przeznaczyć Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Czy państwo to uwzględniają?

Chciałem zapytać o jeszcze jedną rzecz. Z punktu widzenia programowania wydatków, jak państwo przewidują proporcje podziału pomiędzy centrum, jeżeli chodzi o wieloletni fundusz, a regiony? Czy w tych pracach, które są prowadzone w rządzie, podtrzymany będzie dotychczasowy podział środków pomiędzy centrum a regiony, ponieważ z punktu widzenia tego, co się już powinno dziać, i co się dzieje w poszczególnych samorządach wojewódzkich, to jest bardzo ważna informacja. Próbuję się doszukiwać pozytywnych tendencji, pytając na przykład w poszczególnych regionach, jak oni widzą to programowanie, bo przecież będziemy mieli bardzo krótki czas na wprowadzenie, czy uzależniają właśnie od tego, jaka będzie decyzja rządu, ile tych środków w proporcji do koperty narodowej jest przeznaczone w regionach, i od tego jest oczywiście ten wieloletni program operacyjny w poszczególnych regionach uzależniony, oczywiście zdając sobie sprawę, co jest priorytetem i co musi być uwzględnione przy wydatkowaniu tych środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Marcin Kwasowski:

Może najpierw powiem o wielkości i odpowiem na pozostałe pytania, na które będę się czuł, natomiast na resztę odpowie pani dyrektor. Jeśli chodzi o wielkość, to my się tutaj posługujemy przede wszystkim wielkościami w cenach stałych. W 2018 r. to były takie wielkości, żeby można było porównywać, czy mamy wzrost, czy zmniejszenie wydatków. Te wielkości będą przekładane na ceny bieżące przy użyciu stałego deflatora 2%, i wiadomo, że zwłaszcza w sytuacji kryzysowej, którą mamy, w strefie euro ten poziom 2% raczej nie zostanie osiągnięty. Zatem realnie będzie trochę więcej środków.

Jeśli chodzi o alokacje dla Polski, to według naszych szacunków z WRF, Polska otrzyma prawie 96 mld euro, w tym 66,8 mld euro z polityki spójności, 19,1 mld na dopłaty bezpośrednie, 8,5 mld na rozwój obszarów wiejskich, 1,5 mld na *Just Transition Fund* – to jest to, co będzie wewnątrz WRF. Natomiast w ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy przewidujemy, że Polska uzyska 28,9 mld euro, w tym prawie 3 mld z REACT-EU, i to jest polityka spójności, z tym, że trochę inna niż normalna polityka spójności, gdyż głównie nakierowana wciąż na negatywne skutki epidemii i kontynuację komisyjnej inicjatywy *Corona Response Investment Initiative*, która polegała na przekierowaniu części środków z bieżących ram finansowych na kwestie covidowe, na kwestie zdrowia, na kwestie systemów krótszej pracy, z niemieckiego *Kurzarbeit*. Więc to będzie trochę inna spójność. Później prognozujemy, że 23,1 mld przypadnie na Instrument Budowy Odporności i Odbudowy. To jest pewnego rodzaju novum i właściwie koncepcyjnie w dużej mierze bazuje na pierwotnej propozycji Komisji dotyczącej Instrumentu Reform Strukturalnych, kierowanego głównie dla strefy euro. W trakcie negocjacji były w sumie dwa instrumenty: jeden dla strefy euro, drugi dla non-euro, ale ostatecznie nie znalazł się w porozumieniu finansowym, natomiast w ramach Instrumentu Odbudowy koncepcyjnie właśnie mamy ten instrument, który jest właściwie największy finansowo, i to jest największa część naszej alokacji – 23,1. Tak jak wspominała pani dyrektor, będziemy musieli przygotować Krajowy Plan Odbudowy.

Oprócz tych alokacji dotacyjnych mamy też możliwość skorzystania z atrakcyjnych niskooprocentowanych pożyczek w wysokości 34,2 mld euro. Z tego co wiemy, bo też trwają prace nad uruchomieniem nowego instrumentu SURE, Komisja bada popyt państw członkowskich na te pożyczki i sonduje rynki finansowe. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem Komisja będzie w stanie pożyczyć po negatywnych stopach procentowych, i też po tych negatywnych stopach procentowych odpożyczyć pieniądze państwom członkowskim właśnie w ramach tego instrumentu SURE, więc z dużym prawdopodobieństwem, przynajmniej w najbliższym okresie, jeśli by to było uruchamiane, także byłyby szanse na ujemne stopy procentowe dla państw członkowskich w ramach tych pożyczek.

Kolejna pozycja dla nas to jest rozwój obszarów wiejskich. W cenach stałych to jest 0,9 mld euro. Zobaczymy, jak programowo podejdzie do tego Komisja. W dokumentach jest wskazane, że to właśnie te środki powinny być w dużej mierze przeznaczone na kwestie związane z klimatem i cyfryzacją czy też podejściem bardziej ekologicznym, zapowiedzianym w strategii od pola do stołu.

Ostatnia pozycja to są 2 mld w ramach *Just Transition Fund*, czyli Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, i właściwie tutaj nie będzie rozróżnienia między tym, co jest w środku wieloletnich ram finansowych a tym, co jest w ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy.

Było pytanie, czy w ramach tych negocjacji Rada – PE są szanse na zwiększenie budżetu *Just Transition Fund*. Moim zdaniem takich szans nie ma. Generalnie będzie bardzo duży opór państw oszczędnych, żeby w kierunku Parlamentu wykonywać jakiekolwiek gesty finansowe. Z doświadczenia wiem, że jeśli byłyby w ogóle jakieś zwiększenia, to raczej rzędu kilku – 1, 2, 3 – mld euro i właśnie na te programy, które Parlament uznaje za najbardziej priorytetowe i z tego, co wiem, jest to program „Zdrowie". W drugiej kolejności program „Horyzont". Warto tu też przypomnieć, że na przykład negocjacje obecnych wieloletnich ram finansowych skończyły się bez żadnych dodatkowych kwot dla PE. Parlament uzyskał różne rzeczy dotyczące elastyczności budżetu i zapowiedzi

prac nad reformą środków własnych. Była taka grupa specjalna pod kierownictwem przewodniczącego Montiego.

Jeśli chodzi o cele pośrednie na 2030 r., to tutaj oczywiście Polska cały czas argumentuje, że mamy najgorszy punkt startowy do tej transformacji ekologicznej, do transformacji klimatycznej, i że jest to niezwykle trudna i kosztowna sprawa. Wszelkie szacunki mówią o kwotach rzędu kilkuset miliardów euro, i oczywiście im bardziej ta transformacja jest rozłożona w czasie, im bardziej można jakby w naturalny sposób to przechodzić, tym dla Polski lepiej. Na przykład w związku z cyklem życia aktywów energetycznych. Wiadomo, że co kilkadziesiąt lat trzeba wymieniać kotły czy inne elementy, i łatwiej zawsze to robić przy końcu życia danego elementu. Natomiast w tej dyskusji nie będziemy mogli liczyć na dodatkowe środki z WRF. To znaczy, mamy decyzję teraz, ile tych środków przypadnie, nie będziemy mogli prosić o ich zwiększenie, natomiast oczywiście, jeśli będziemy dyskutować o tych bardziej ambitnych celach na 2030 r., to powinny też podlegać dyskusji wszystkie elementy, które obejmował pakiet klimatyczny z 2014 r., czyli właśnie też darmowe uprawnienia, Fundusz Modernizacyjny i inne.

Jeśli chodzi o Fundusz Modernizacyjny czy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, czy mają podobne cele, to chciałem zaznaczyć, że Komisja cały czas prezentuje takie stanowisko, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji co do zasady nie ma na celu zmniejszenia emisji. Ona ma co do zasady wspomagać właśnie tę transformację i zajmować się skutkami ubocznymi, społecznymi, gospodarczymi i innymi, natomiast jako zasada celem nie jest redukcja emisji. To chyba to, co przypadło na mnie. Resztę zostawiam pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Dobrze, to ja się odniosę do tych pytań. Pierwsza kwestia to jest opóźnienie perspektywy finansowej, o którą pan poseł pytał. Oczywiście, bo jesteśmy teraz, można powiedzieć, w ogóle w innej rzeczywistości po pandemii, ale paradoksalnie mamy też więcej środków do dyspozycji. A więc można to traktować jako plus, albo jako też minus całego tego procesu. Z drugiej strony w ramach programowania polityki spójności dużo się nie zmienia odnośnie do architektury programów operacyjnych. Przed pandemią zostały przyjęte założenia do umowy partnerskiej. One mówiły o takim dodatkowym programie ponadregionalnym, z którego realizacji jest już rezygnacja w polityce spójności, a interwencję do tych obszarów zmarginalizowanych będziemy się starać realizować w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Oczywiście opóźnienia są w porównaniu do poprzedniej perspektywy finansowej, ale te opóźnienia są w każdym zakresie, bo też nie mamy gotowych regulacji. My równolegle przygotowujemy dokumenty programowe, a ze względu na to, że architektura jest dość podobna, więc wydaje mi się, że jak już będzie sygnał i regulacje będą gotowe, to wtedy te programy też już będą na tyle zaawansowane, żeby mogły być przyjęte przez zarządy województw i przez Radę Ministrów w ramach programów krajowych.

Niezmiernie ważne są środki finansowe, o które pan pytał – te proporcje między poziomem krajowym a regionalnym. To było omawiane szczegółowo na konwencie marszałków i marszałkowie przygotowali swoje stanowisko. W odpowiedzi na to stanowisko pani minister odpisała, że będzie dążyć do zachowania obecnych proporcji w podziale kraj i region. Więc te proporcje będą podobne do obecnych proporcji i tak samo do proporcji między udziałem ERDF i EF na poziomie regionalnym, co jest niezwykle ważne ze względu na to, że wcześniejsze regulacje mówiły o mniejszej elastyczności między poszczególnymi funduszami. Teraz ta elastyczność jest do 20%, co pozwala zachować podobną proporcję ERDF i ESF na poziomie regionalnym, co jest niezwykle ważne dla regionu. Reasumując, podobny układ procentowy i także podobny układ procentowy ERDF i ESF.

Kolejna sprawa to Fundusz Sprawiedliwej Transformacji – ten gaz, który został wczoraj przyjęty w PE. Tylko tam jest szereg warunków odnośnie do realizacji tych inwestycji gazowych, więc my liczymy na to, że w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego nie będzie aż tylu, że tak powiem, zastrzeżeń co do realizacji inwestycji gazowych. Tu też prowadzimy lobbing w tej kwestii. Wczoraj miałam spotkanie z panem posłem Het-

manem na ten temat, bo eurodeputowany Krzysztof Hetman jest w PE wiceprzewodniczącym tej grupy, która odpowiada za przygotowanie stanowiska w tym temacie.

Kolejna sprawa to zwiększenie środków na *Just Transition Fund*, do czego już dyrektor się ustosunkowywał. Wydaje mi się, że są małe szanse ze względu na to, że ten Fundusz nie obejmuje wszystkich krajów. Największym beneficjentem są Niemcy, jest Polska. To nie dotyczy wszystkich krajów, więc tym bardziej to wzmocnienie finansowe, wydaje mi się, że nie będzie aż takim priorytetem.

Kolejna sprawa, o którą pan pytał, to jest przygotowanie terytorialnych planów transformacji. MFiPR ze swojej strony przygotowało wniosek do programu reform strukturalnych do Komisji Europejskiej, żeby wesprzeć wszystkie sześć regionów w przygotowaniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Ten wniosek został zaakceptowany dla trzech województw. Województwo śląskie również jest w tym pakiecie. Mamy 2 mln euro na to, żeby wesprzeć regiony w przygotowaniu właściwych planów transformacji, żeby spełniały te wszystkie kryteria, o których pan mówił, bo regiony: województwo śląskie, wielkopolskie i dolnośląskie, są zaawansowane w procesie przygotowania tych dokumentów, niekoniecznie spełniając kryteria, których wymaga Komisja Europejska, ale jest wsparcie z Funduszu Reform Strukturalnych, za dwa tygodnie ma taki *kickoff meeting* z regionami i z tymi ekspertami, którzy będą wspierali regiony w przygotowaniu właściwych planów. Więc to się dzieje. Ze względu na to, że chcemy rozszerzyć ten Fundusz o trzy dodatkowe regiony, ze swojej strony, ze strony MFiPR, robimy duży przetarg, również w wysokości 2 mln euro, na wparcie trzech pozostałych regionów, które są w mniejszym stopniu zaawansowane w przygotowaniu tychże programów, więc tę pracę domową będą musiały wykonać zdecydowanie szybciej, by dogonić te trzy dodatkowe regiony. Prace związane z programowaniem się toczą i myślę, że jak już będzie ostateczna decyzja o podziale środków zarówno na programy krajowe, jak i regionalne, to ten proces zdecydowanie przyspieszy, bo ja nawet dzisiaj mam spotkanie z zespołem przygotowawczym do konwentu marszałków. To jest spotkanie na poziomie dyrektorów, którzy odpowiadają w urzędach marszałkowskich za przygotowanie regionalnych programów operacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Może sam sobie teraz udzielę głosu. Wspomniane było o przygotowanej matrycy. Chodziłoby mi o terminy, zadania, obszary, kwoty, kiedy, w jakim czasie możemy się spodziewać informacji. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia odnośnie do regionalnych planów sprawiedliwej transformacji – czy plany sprawiedliwej transformacji mają korelację, czy łączą się też z Polską Wschodnią, tj. z regionami najbardziej zaniedbanymi w UE? Czy tam są jakieś relacje, czy to jest niezależnie? Czy to można łączyć? I jeszcze chciałbym zapytać, jaka jest sytuacja województwa podlaskiego. Czy aplikuje do tej sprawiedliwej transformacji, czy nazwijmy to, brak jest jakichś kwot?

Natomiast chcę jeszcze zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą matrycy. Tu szczególnie cenne będzie zauważenie obszarów związanych, szerzej mówiąc, z infrastrukturą drogową, kolejową, jak również cały program gazownictwa. Tu chcę podkreślić, że podlaskie jest najmniej zgazyfikowane. Chciałbym to podkreślić i prosić o zauważenie potrzeb tego województwa, jeżeli chodzi o gazyfikację.

Natomiast celowo mówię o infrastrukturze, gdyż było to kilkukrotnie tematem wyjazdowego posiedzenia sejmowej podkomisji w sprawie via Baltica, jak również kolei związanych z CPK. Czy w tej matrycy będziemy mogli zauważyć budowę infrastruktury związanej z centralnym portem komunikacyjnym? Chodzi mi o rewitalizacje niektórych odcinków i budowy nowych, ponad 1600 km. W jakim procencie jest tu udział środków UE?

Na tę chwilę poproszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Dobrze. Odpowiem odnośnie do programowania krajowego planu odbudowy. To są środki, które są przeznaczone głównie na wchodzenie w te sfery gospodarki, które najbardziej ucierpiały na Covidzie, i te sfery gospodarki, które pokazały słabości w trakcie Covidu, takie sfery, jak sfera zdrowotna, sfera edukacyjna, bo tu chodzi o wydatkowanie środków i przygotowanie się do ewentualnej kolejnej takiej pandemii. Zatem sfery zwią-

zane z infrastrukturą, to nie są sfery priorytetowe w ramach realizacji z tych środków. To są środki przeznaczone również na działania związane z realizacją reform, więc najpierw musimy pokazać, że realizujemy reformę, czyli porządkujemy daną sferę polityki publicznej, która po pierwsze ucierpiała na Covidzie albo pokazała słabości w trakcie Covidu, i później jest proces związany z przyporządkowaniem konkretnych inwestycji. Jest też różnica, bo ten dokument to jest zarządzanie jakby bezpośrednie przez Komisję Europejską, więc my tu dajemy listę projektów i ta lista projektów musi być ściśle powiązana z realizacją reform, również kamieni milowych, które są monitorowane przez Komisję Europejską w cyklach półrocznych. Jest też kwestia przygotowania tych inwestycji i ich realizacja, bo musimy mieć ostatnie wnioski o płatność do połowy 2026 r., bo na koniec 2026 r. musimy już ten cały instrument wydać. Jest tu więc też kwestia harmonogramów związanych z takimi dużymi inwestycjami, o których pan przewodniczący mówił, i jakby celem generalnym tego Funduszu, który nie stawia na infrastrukturę, tylko wchodzi bardziej w te sfery gospodarki, które ucierpiały i które pokazały słabości w trakcie Covidu.

Ta matryca, tak jak mówiłam, w piątek będzie przyjęta w piątek. Mam nadzieję, że będzie przyjęta przez Komitet Koordynacyjny Polityki i Rozwoju, ale to jakby punkt wyjścia do dalszych prac, bo nie jest jeszcze zaakceptowane rozporządzenie dotyczące RRF. Komisja też jeszcze nie zaakceptowała wytycznych do przygotowania tego dokumentu, więc to jest punkt wyjścia, żeby rozpocząć prace nad przygotowaniem tego dokumentu, jak również związane z selekcją i wyborem projektów, które mogłyby być realizowane w ramach tego dokumentu. Ze swojej strony pani minister Jarosińska poprosiła zarówno regiony, jak i resorty o wskazanie takich projektów, ale de facto dostaliśmy bardzo dużo projektów, które regiony i resorty miały, można powiedzieć, w szufladach, i teraz musimy przeprowadzić proces selekcji i wyboru tych projektów, i nieraz łączenia ich w wiązki projektowe, żeby uzyskały akceptację Komisji Europejskiej, bo tak jak mówiłam, to jest załącznik do tego dokumentu, więc Komisja Europejska zagląda w każdy projekt, nie tak jak w polityce spójności, że negocjujemy dokument, a kryteria wyboru przyjmujemy już później na poziomie krajowym i tak samo wybieramy projekty na poziomie krajowym. Tu Komisja zagląda bardzo szczegółowo w ten dokument. Data na przygotowanie i wysłanie do Komisji to jest koniec kwietnia przyszłego roku.

Myślę, że ten nieformalny dialog z Komisją już się zaczął. W zeszłym tygodniu miałam spotkanie z przedstawicielami Sekretariatu Generalnego, bo w ogóle tworzona jest nowa grupa, która będzie odpowiadała za te prace, bo to jest jakby nowy instrument. Więc odnośnie do infrastruktury, to jakby inne źródła finansowania, więc krajowy program reform nie wchodzi aż tak silnie w infrastrukturę w porównaniu do polityki spójności.

Kolejna sprawa to regionalne plany sprawiedliwej transformacji i Polska Wschodnia. Otóż, w ramach rozszerzania tego instrumentu sprawiedliwej transformacji, po naszych analizach wynika, że województwo lubelskie mogłoby skorzystać z tego instrumentu, a województwo podlaskie i cała Polska Wschodnia – otóż w ramach tego szczytu udało się premierowi wynegocjować dodatkowe 600 mln euro właśnie na regiony słabiej rozwinięte, i tu jest tendencja, żeby te środki wzmocniły program Polski Wschodniej, więc ten program będzie kontynuowany, jest tylko kwestia określenia zakresu interwencji tego programu, by nie dublować zakresu interwencji regionalnych programów operacyjnych. Tak więc trzeba skroić ten program, by miał interwencję uzupełniającą do regionalnych programów operacyjnych w Polsce Wschodniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Może dopytam: ta dodatkowa interwencja uzupełniająca będzie, rozumiem, widoczna w matrycy? Czy te dodatkowe 600 mln euro?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Matryca jest do Krajowego Planu Odbudowy, czyli do tego Funduszu związanego z odbudową i zwiększeniem odporności, a tutaj było te 600 mln euro w ramach polityki spójności, czyli to jest w ramach umowy partnerstwa, czyli to jest jakby oddzielny blok finansowy.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Jasne, jasne. Jakie priorytety byłyby pani zdaniem w tych dodatkowych 600 mln euro?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

To jest kwestia zakresu interwencji programu Polski Wschodniej. Program Polski Wschodniej został wysłany w sierpniu do regionów Polski Wschodniej z prośbą o uwagi i o przeanalizowanie tej interwencji. Z tego co wiem, bo ja bezpośrednio nie odpowiadam za ten dokument, w zeszłym tygodniu było spotkanie z regionami Polski Wschodniej. Zostało przygotowane stanowisko regionów Polski wschodniej co do tego programu i jeszcze wymaga doprecyzowania zakresu interwencji, bo regiony widziały ten dokument po raz pierwszy i w niektórych przypadkach chciałyby przeformułować zakres interwencji.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze państwo posłowie chcieliby zabrać głos?

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Chciałem zapytać, bo nie wiem, czy ja to źle odczytałem, czy źle zinterpretowałem, akurat w tej chwili nie pamiętam tego materiału o tych 2 mln euro na opracowanie planów. Czyli rozumiem, że te 2 mln euro to jest na te trzy województwa, prawda? Ten program wsparcia na plany sprawiedliwej transformacji. I również Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowało kolejny krajowy, że tak to nazwę, fundusz, który ma być rozpisany w postaci przetargu na opracowanie dla tych trzech województw, które nie zostały uwzględnione w chwili obecnej przez Komisję Europejską, tak?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Tak, dokładnie.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

I także 2 mln euro dla trzech? A tam było 2 mln euro dla dwóch...

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Dla trzech.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Też dla trzech, bo tam nie było wymienione województwo śląskie, natomiast były wymienione wielkopolskie i dolnośląskie, więc byłem trochę zdziwiony, że z jednej strony jest uwzględnione, co prawda była to informacja o charakterze prasowym, a nie informacja w postaci dokumentu ze strony czy Kancelarii Prezesa rady Ministrów, czy ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, więc dlatego chciałbym tutaj uściślić, żeby ewentualnie nie popełniać błędu przy następnych wypowiedziach.

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Powiem tak: my zgłaszaliśmy wniosek do programu reform strukturalnych na sześć województw. Komisja Europejska zaakceptowała trzy województwa i trzy województwa dostaną wsparcie w ramach programu reform strukturalnych; była przygotowana aplikacja. To jest na stronach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Ze względu na to, że chcemy objąć trzy kolejne województwa, ze środków ministerialnych przygotowujemy przetarg i on będzie rozstrzygnięty na przełomie października i listopada. Odnośnie do wsparcia tych trzech pozostałych województw, czyli małopolskiego, łódzkiego i lubelskiego, również jesteśmy w trakcie przygotowania planów transformacji.

Było też spotkanie w zeszłym tygodniu z Komisją Europejską i pytałam bezpośrednio, czy ten zakres interwencji jest już rozszerzony, bo niektóre regiony nie mają gwarancji, że będą w tym Funduszu, a to jest dodatkowa praca związana z przygotowaniem lokalnych planów transformacji. Bez takiej determinacji i bez pokazania, że jesteśmy przygotowani do pozyskania tych środków, tym bardziej te środki nie będą dostępne.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Pytanie uściślające. Rozumiem, że ten przetarg dotyczy wybrania jakiegoś wykonawcy na opracowanie planów dla tych trzech województw, tak?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Tak. Ten przetarg dotyczy w zasadzie tego samego, co dostały te trzy wcześniejsze województwa, bo plany muszą przygotowywać regiony. To jest wsparcie w przygotowaniu.

Nie przygotowanie za nich, tylko bardziej wparcie w przygotowaniu, i o tych, co mówił pan poseł, żeby spełniały standardy i wymogi Komisji Europejskiej w tym zakresie.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Ale głównym odpowiedzialnym jest samorząd województwa?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Tak, tak.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze kolega przewodniczący Jacek. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Mam pytanie do pani dyrektor. Rozumiem, że ta pomoc jest niezbędna, tj. ten przetarg ministerstwa, te 2 mln euro, ale rozumiem, że ministerstwo antycypuje, iż te pieniądze zostaną wykorzystane, że Komisja Europejska przyjmie te trzy województwa, niejako uzupełni o te trzy dodatkowe, w tym lubelskie i inne? Tak by było ryzyko, że te 2 mln euro zostaną wykorzystane, a później Komisja nie zaakceptuje i co wtedy?

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Ze swojej strony robimy wszystko, żeby Komisja Europejska zgodziła się na rozszerzenie zakresu interwencji Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Musimy pokazać, że jesteśmy gotowi na pozyskanie tych środków. Gwarancji stuprocentowej nie dam, ale z drugiej strony, nawet jakby takie plany były zrobione, to one zawsze są potrzebne, jak nie do pozyskania tych środków, to do innych, ale ja robię wszystko, aby zostało rozszerzone o te województwa.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

To pytanie skierowałem w kontekście wyjazdu Podkomisji do Lublina. Chciałbym być uzbrojony o taką wiedzę, na podstawie informacji ze strony pani dyrektor, żebyśmy wspólnie z Podkomisją czy z przewodniczącym ogłosili, że są takie starania dotyczące właśnie między innymi województwa lubelskiego. Bardzo się cieszę. Jeśli się uda, to będzie bardzo dobrze.

Dyrektor departamentu MFiPR Renata Calak:

Są prowadzone. Dyrektor Kawałko był na spotkaniu z Komisją Europejską i był też wicemarszałek, ale nie pamiętam nazwiska.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

To ja dodam, że pan minister Puda będzie towarzyszył wizytacji naszej Podkomisji w województwie lubelskim. Najprawdopodobniej, tak. Czy koledzy chcą coś jeszcze dodać? Nie.

Niejako w konkluzji, cytując panią dyrektor, chciałem powiedzieć, że bardzo się cieszę, że nasze państwo jest gotowe do przyjęcia środków UE. Bardzo dziękuję za dobre przygotowanie. Dziękuję państwu. Dziękuję za dyskusję. Zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt II, to jest spraw bieżących. Jak państwo wiedzą 28-30 września odbędziemy wizytację w województwie lubelskim. Mamy potwierdzony udział sześciu posłów. Bardzo dziękuję wiceprzewodniczącemu Podkomisji panu Jackowi Czerniakowi za zaproszenie, pomoc w przygotowaniu wizytacji. Przyznam, że jest to pierwsza wizytacja w tej kadencji Sejmu. Tak, to jest ważne. Jeżeli jest taka potrzeba na tę chwilę, panowie, państwo członkowie Podkomisji, chcieliby się zapoznać, to sekretariat jest gotowy przedstawić program, jeżeli jest w tej chwili taka potrzeba. Zostanie państwu przesłany, dobrze.

Kolejne posiedzenie Podkomisji planujemy 8 października. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to bardzo dziękuję. Dziękuję naszym gościom. Zamykam rozpatrywanie pkt II. Zamykam posiedzenie Podkomisji. Bardzo dziękuję.